

Sygn. akt VII Ka 243/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 maja 2013 roku

Sąd Okręgowy w Opolu w VII Wydziale Karnym-Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący: Sędzia S.O. Zbigniew Kwiatkowski (spr.)

Sędziowie: Sędzia S.O. Jolanta Szajowska-Kulijewicz

del. Sędzia S.R. M. W.

Protokolant: st. sekr. sąd. Anna Wiśniewska

przy udziale U. J.

Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Opolu

po rozpoznaniu w dniu 17 maja 2013 roku

sprawy **M. C. (1)**

oskarżonego o przestępstwo z art. 207 § 1 k.k. i art.157 § 2 k.k. w związku z art.11 § 2 k.k.

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Głubczycach

z dnia 21 grudnia 2012 roku, sygn. akt II K 488/11

I. Zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy, uznając apelację obrońcy oskarżonego za oczywiście bezzasadną.

II. Zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa wydatki w kwocie 20 (dwadzieścia) złotych za postępowanie odwoławcze i wymierza mu opłatę w wysokości 120 (sto dwadzieścia) złotych za II instancję.

Sygn. akt VII Ka 243/13

UZASADNIENIE

Oskarżony M. C. (1) stanął pod zarzutem popełnienia przestępstwa z art. 207 § 1 k.k. i 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w ten sposób, że:

w okresie od lutego 2011 r. do 13 sierpnia 2011 r. w B. w mieszkaniu przy ul. (...), bijąc rękoma po całym ciele, grożąc wyrzuceniem przez okno z mieszkania, wyzywając słowami wulgarnymi znęcał się psychicznie i fizycznie nad swoją żoną M. C. (2), a nadto w dniu 13 sierpnia 2011r. spowodował u w/w obrażenia ciała tj. stłuczenia przedniej powierzchni podudzia lewego z otarciami naskórka i zasinienia tej okolicy, które spowodowały naruszenie prawidłowych czynności narządu ciała na okres poniżej dni siedmiu w rozumieniu art. 157 § 2 k.k.

Sąd Rejonowy w Głubczycach wyrokiem z dnia 21 grudnia 2012 r., sygn. akt II K 488/11:

I. uznał oskarżonego M. C. (1) za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu opisanego w części wstępnej wyroku, stanowiącego występki z art. 207 § 1 k.k. i 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i za to, na podstawie art. 207 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. wymierzył oskarżonemu karę 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności;

II. na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności zaliczył oskarżonemu okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie w dniach od 13.08.2011 roku do 15.08.2011 roku, tj. 3 dni, przyjmując, iż jeden dzień rzeczywistego pozbawienia wolności równa się jednemu dniowi kary pozbawienia wolności;

III. na podstawie art. 626 § 1 k.p.k., art. 627 k.p.k. i art. 2 ust 1 pkt 2 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 160 złotych (sto sześćdziesiąt) złotych tytułem zwrotu wydatków postępowania oraz obciążył go opłatą sądową w kwocie 120 złotych (sto dwadzieścia) złotych.

Powyższy wyrok w całości zaskarżył obrońca oskarżonego M. C. (1) zarzucając:

1. obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść wyroku, a mianowicie art. 4, 5, 7, 366 § 1 i 410 k.p.k., a wynikająca z oparcia orzeczenia o winie oskarżonego na dowodach obciążających przy pominięciu dowodów korzystnych dla oskarżonego, przez danie wiary zeznaniom pokrzywdzonej M. C. (2), a nadto przez uznanie wyjaśnień oskarżonego jako niewiarygodne;

2. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, mających wpływ na jego treść i polegający na stwierdzeniu, że oskarżony wyczerpał znamiona przestępstwa określonego w art. 207 § 1 k.k. pomimo, że fakty przeciwne stwierdzono zarówno w wyjaśnieniach oskarżonego, jak i zeznaniach świadków;

3. rażącą niewspółmierność wymierzonej oskarżonemu kary za przypisane mu przestępstwo.

Stawiając powyższe zarzuty wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego od popełnienia zarzucanego mu czynu lub przez złagodzenia kary ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi I instancji.

Sąd Odwoławczy zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy oskarżonego nie zasługuje na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności należy odnieść się do zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia. (...) vista należy zauważyć, iż autor apelacji w ogóle nie wskazał w niej na czym ów błąd polega. W związku z tym należy wyjaśnić, że przyczyn błędu w ustaleniach faktycznych może być wiele. Wśród nich najczęściej występują: niewiarygodność źródeł dowodowych, nieuwzględnienie wszystkich faktów wynikających z przeprowadzonych dowodów, oparcie orzeczenia na okolicznościach nieudowodnionych, a więc takich, które nie wynikają z przeprowadzonych dowodów, sprzeczność wniosków między sobą, sprzeczność wniosków z zebranymi dowodami, sprzeczność między faktami ustalonymi przez sąd i nietrafność przyjętych kryteriów oceny (zob: K. Marszał i inni: Proces karny. Przebieg postępowania pod redakcją K. Marszała. Katowice 2008, s.203-204).

W rozpoznawanej sprawie żadna z wyżej wymienionych przyczyn błędu w ustaleniach faktycznych nie została sformułowana. Zatem zarzut błędu w ustaleniach faktycznych podniesiony w środku odwoławczym sprowadza się li tylko do polemiki z trafnymi ustaleniami faktycznymi poczynionym przez sąd meriti w tej sprawie i wskazuje na rozbieżności między stanem faktycznym ustalonym przez sąd a oceną materiału dowodowego dokonaną przez apelującego. Nie konkretyzuje natomiast na czym polega błąd sądu I instancji popełniony w procesie ustalania faktów sprawy, dlatego też nie może być on uwzględniony (tak też: P. Hofmański, E. Sadzik, K. Zgryzek: Kodeks postępowania karnego. Tom II. Komentarz do art. 297-467. Pod red. Prof. P. Hofmańskiego. Wydanie 3. Warszawa 2007, s. 666 i powołane tam poglądy doktryny). To w konsekwencji pozwala skonstatować, iż w przedmiotowej sprawie sąd I instancji dokonał trafnych ustaleń faktycznych, zebrany w sprawie materiał dowodowy należycie rozważył i w

granicach zakreślonych treścią art. 7 k.p.k. wyprowadził trafny wniosek w przedmiocie winy oskarżonego w zakresie popełnienia przypisanego mu czynu oraz jego kwalifikacji prawnej.

Nietrafny jest zarzut autora apelacji dotyczący naruszenia przez sąd I instancji art. 4 k.p.k.. Przepis ten statuuje bowiem zasadę obiektywizmu, która odnosi się do organów prowadzących postępowanie, aby badały i uwzględniały w jego toku okoliczności przemawiające zarówno na korzyść, jak i niekorzyść oskarżonego. Na tle powyższej zasady Sąd Najwyższy wielokrotnie wypowiadał pogląd, że przepis art. 4 k.p.k. formułuje jedną z naczelných zasad procesu karnego o charakterze dyrektyw ogólnej, stąd też nie może on stanowić podstawy środka odwoławczego (apelacji i kasacji) (vide: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 16 maja 2003 r., II KK 31/03. Lex nr 78381; wyrok z dnia 01 października 2002 r., V KKN 281/01, teza 1. Lex nr 56826; postanowienie z dnia 13 maja 2002 r., V KKN 90/01. Lex nr 53913).

Bezzasadny jest również w stopniu oczywistym zarzut zawarty w apelacji w kwestii dotyczącej obrazy przez sąd meriti art. 5 k.p.k.. Zwrócić trzeba uwagę, iż autor apelacji w ogóle nie wskazał który przepis, a więc art. 5 § 1 k.p.k., czy art. 5 § 2 k.p.k. został naruszony i na czym polegało jego naruszenie. W związku z tym należy wyjaśnić, że przepis art. 5 § 1 k.p.k. statuuje zasadę domniemania niewinności, według której oskarżonego uważa się za niewinnego dopóki jego wina nie zostanie udowodniona i stwierdzona prawomocnym wyrokiem. Przepis ten, co oczywiste, nie może stanowić podstawy apelacji, ponieważ formułuje on ogólną zasadę procesową dotyczącą sytuacji prawnej oskarżonego, której adresatem są wszystkie organy procesowe prowadzące postępowanie karne.

Jeżeli zaś chodzi o zarzut naruszenia przez sąd I instancji przepisu art. 5 § 2 k.p.k., to należy wyjaśnić, że przepis ten statuuje regułę in dubio pro reo i nie można zasadnie stawiać zarzutu jego naruszenia, podnosząc wątpliwości co do treści ustaleń faktycznych lub sposobu wykładni prawa, gdyż dla oceny, czy nie została naruszona reguła in dubio pro reo istotne jest tylko to, czy sąd orzekający w sprawie powziął wątpliwości co do treści ustaleń faktycznych lub wykładni prawa i wobec braku możliwości ich usunięcia rozstrzygnął te wątpliwości na niekorzyść oskarżonego. Jeżeli natomiast z materiału dowodowego wynikają różne wersje wydarzeń, zaś sąd orzekający wybrał jedną z nich, - a taka sytuacja wystąpiła właśnie w przedmiotowej sprawie, gdzie sąd uznał za wiarygodne w całości zeznania pokrzywdzonej (k.168) i korespondujące z nimi zeznania świadków Z. W., A. C., C. C. i G. Z. (k.168), - to takie postępowanie nie jest równoznaczne z istnieniem nie dających się usunąć wątpliwości w rozumieniu art. 5 § 2 k.p.k., ponieważ w takim wypadku sąd orzekający jest zobowiązany dokonać ustaleń faktycznych na podstawie swobodnej oceny dowodów i dopiero wówczas, gdy wątpliwości nie zostaną usunięte należy je rozstrzygnąć na korzyść oskarżonego. Tak więc obraza przepisu art. 5 § 2 k.p.k. następuje zawsze wtedy, gdy sąd orzekający w sprawie poweźmie wątpliwość co do treści ustaleń faktycznych i mimo braku możliwości dowodowych prowadzących do jej usunięcia rozstrzygnie ją na niekorzyść oskarżonego, w szczególności, gdy prawidłowa dokonana ocena zebranych w sprawie dowodów nie pozwala wykluczyć jednej z dwóch lub więcej równorzędnych wersji przebiegu wydarzeń istotnych dla rozstrzygnięcia winy i kwalifikacji prawnej czynu zarzucanego oskarżonemu, to sąd orzekający ma obowiązek przyjąć za podstawę ustaleń faktycznych tę wersję, która jest najkorzystniejsza dla oskarżonego (vide: wyrok Sądu Najwyższego dnia 10 stycznia 2002 r., V KK N 238/01. Lex nr 56826).

Nie można zgodzić się z zarzutem zawartym w apelacji, iż sąd I instancji dopuścił się obrazy art. 7 k.p.k.. Przepis ten statuuje zasadę swobodnej oceny dowodów. Zatem zarzut jego naruszenia wymaga wykazania wad w ocenie konkretnych dowodów dokonanej przez sąd meriti i prowadzącej do wniosku, że ocena ta przekracza granice swobody. W rozpoznawanej sprawie sąd I instancji nie przekroczył ram wyznaczonych zasadzie swobodnej oceny dowodów, stąd też przepis art. 7 k.p.k. nie został naruszony.

Bezzasadny jest zarzut apelującego dotyczący obrazy przepisu art. 366 § 1 k.p.k.. Według tego przepisu Przewodniczący kieruje rozprawą i czuwa nad jej prawidłowym przebiegiem, bacząc, aby zostały wyjaśnione wszystkie istotne okoliczności sprawy, a w miarę możliwości także okoliczności sprzyjające popełnieniu przestępstwa. W rozpoznawanej sprawie Przewodniczący czuwał nad jej prawidłowym przebiegiem i dążył do wyjaśnienia wszystkich okoliczności sprawy, stąd też nie można twierdzić, iż wymieniony przepis został naruszony przez sąd I instancji.

Nietrafny jest również zarzut naruszenia przez sąd meriti przepisu art. 410 k.p.k.. Przepis ten jest zamieszczony w rozdziale 47 zatytułowanym (...) i nie pozostawia cienia wątpliwości co do tego, że reguluje on wymagania odnoszące się do merytorycznych przesłanek takiej właśnie postaci końcowego rozstrzygnięcia, jakim jest wyrok sądu I instancji i chodzi w nim o całokształt okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej (vide: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 18 września 2001r., V KKN 443/99, Lex nr 51662). W świetle przepisu art. 410 k.p.k. sąd I instancji powinien opierać swoje ustalenia faktyczne jedynie na tych dowodach, które zostały przeprowadzone w toku rozprawy głównej. Jest to uzasadnione tym, że na rozprawie głównej realizowana jest w pełni zasada kontradiktoryjności, wobec tego strony mogą realizować swoje uprawnienia poprzez zadawanie pytań i składania oświadczeń. W rozpoznawanej sprawie, co oczywiste, sąd I instancji dokonał ustaleń faktycznych na podstawie tych dowodów, które przeprowadził w toku rozprawy głównej. W tej sytuacji nie można zasadnie twierdzić, iż obraził przepis art. 410 k.p.k.

Przechodząc do, podniesionego w apelacji, zarzutu „rażącej niewspółmierności kary” pozbawienia wolności orzeczonej wobec oskarżonego należy skonstatować, iż jest on także bezzasadny w stopniu oczywistym. W związku z tym należy wyjaśnić, że rażąca niewspółmierność kary o jakiej mowa w art. 438 pkt 4 k.p.k. zachodzi wtedy, gdy na podstawie ujawnionych okoliczności mających zasadniczy wpływ na wymiar kary można by przyjąć, że zachodziłaby wyraźna różnica między karą jaką należałoby wymierzyć w instancji odwoławczej w następstwie prawidłowego zastosowania w sprawie dyrektyw wymiaru kary, a karą wymierzoną w I instancji (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 listopada 1973 r., (...) 254/73, OSNPG z 1973, z.3-4, poz.51). Zatem zarzut rażącej niewspółmierności kary jako zarzut z kategorii ocen można zasadnie podnosić wówczas, gdy orzeczona kara jakkolwiek mieści się w granicach ustawowego zagrożenia, to jednak nie uwzględnia ona w sposób właściwy zarówno okoliczności popełnienia przestępstwa, jak i osobowości sprawcy, wskutek czego w odczuciu społecznym jest karą niesprawiedliwą. Zatem niewspółmierność rażąca, – to znaczna, zasadnicza „rzucająca się w oczy” różnica między karą wymierzoną a karą adekwatną do stopnia społecznej szkodliwości przypisanego czynu i osobowości sprawcy. Jeśli w tym kontekście zważy się, że sąd I instancji w rozpoznawanej sprawie orzekł wobec oskarżonego karę o charakterze izolacyjnym, która oscyluje wokół dolnego ustawowego zagrożenia za przypisane mu przestępstwo, to należy stwierdzić, iż wymierzona wobec oskarżonego M. C. (1) kara bezwzględna 6 miesięcy pozbawienia wolności, nie może uchodzić za rażąco niewspółmierną.

Zważyć bowiem należy, iż sąd meriti orzekając wobec oskarżonego karę pozbawienia wolności we wskazanym wyżej wymiarze miał na uwadze dyrektywy wymiaru kary ujęte w art. 53 k.k. i w rezultacie zajął trafne stanowisko, – co wynika z uzasadnienia zaskarżonego wyroku – że w tym konkretnym wypadku za orzeczeniem kary o charakterze izolacyjnym przemawiają przede wszystkim okoliczności przedmiotowe popełnienia czynu, a zwłaszcza ich wysoki stopień społecznej szkodliwości oraz skutki jakie one spowodowały w psychice pokrzywdzonej, a także popełnienie przypisanego mu czynu w okresie próby (od lutego 2011 r. do 13 sierpnia 2011 r.) warunkowego zawieszenia wykonania kary za przestępstwo z art. 207 § 1 k.k. i art. 157 § 2 k.k. przy zast. art. 11 § 2 k.k., co świadczy o braku pozytywnej prognozy kryminologicznej, która uzasadniałaby przekonanie sądu, iż mimo kolejnego warunkowego zawieszenia kary pozbawienia wolności, za przypisane mu przestępstwo, będzie on w przyszłości ponownie przestrzegał obowiązującego porządku prawnego, a w szczególności nie popełni przestępstwa.

Nie można podzielić wniosku autora apelacji w kwestii dotyczącej zmiany zaskarżonego wyroku i uniewinnienia oskarżonego od zarzutu popełnienia zarzucanego mu przestępstwa. Jak zostało już wskazane, w świetle całokształtu zebranego w sprawie materiału dowodowego, wina oskarżonego w zakresie popełnienia zarzucanego mu czynu została w całości udowodniona, stąd też wniosek o uniewinnienie oskarżonego od popełnienia przestępstwa z art. 207 § 1 k.k. i art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. jest oczywiście bezzasadny.

Nietrafny jest także wniosek autora apelacji w przedmiocie uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania, gdyż wszelkie dowody niezbędne do wydania merytorycznego rozstrzygnięcia w tej sprawie zostały przeprowadzone, a ich wnikliwa analiza i merytoryczna ocena została dokonana przez sąd meriti prawidłowo.

Z tych powodów apelację obrońcy oskarżonego należało uznać za oczywiście bezzasadną.

Z przytoczonych względów sąd odwoławczy – na podstawie art. 437 § 1 k.p.k. i art. 456 k.p.k. – orzekł jak w części dyspozytywnej wyroku.

Orzeczenie o kosztach za postępowanie odwoławcze uzasadnia przepis art. 627 k.p.k. i art. 8 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (Dz.U. Nr 49, poz. 223 z późn. zm.).